

Łomżyńscy Filharmonicy z wizytą na Litwie

Filharmonia Kameralna im. Witolda Lutosławskiego w Łomży wróciła z kolejnego zagranicznego tournée. W maju Łomżyńscy Filharmonicy zagrali w Grodnie oraz w Lidzie na Białorusi, a 19 sierpnia koncertowali na Litwie. Łomżyńska orkiestra wystąpiła na koncercie wieńczącym festiwal „Muzyka w Pałacu Balińskich w Jaszunach”, który odbył się z okazji 100-lecia niepodległości Litwy i Polski.

Tego dnia łomżyńscy Filharmonicy zagrali koncert w Kościele Św. Anny w Jaszunach i były to ich pierwsze koncerty w tym sezonie artystycznym. Orkiestra wystąpiła pod batutą Jana Miłosza Zarzyckiego, zaś jako soliści wystąpili: wspaniała sopranistka Katarzyna Rzymaska, która na co dzień jest związana z Operą w Zurychu w Szwajcarii oraz znakomity skrzypek Mariusz Monczak, który mieszka na stałe w Montrealu w Kanadzie.

Na pierwszym z koncertów w wypełnionym po brzegi Kościele Św. Anny zabrzmiały m. in. dzieła Jana Sebastiana Bacha i Henryka Wieniawskiego. Nie zabrakło również muzyki sakralnej, Katarzyna Rzymaska w duecie z Mariuszem Monczakiem wykonali dostojne „Panis Angelicus” Cesara Francka.

Drugi koncert, który odbył się pięknym parku przy niedawno odrestaurowanym Pałacu Balińskich w Jaszunach rozpoczął się uroczystym „Polonezem” z filmu „Pan Tadeusz” i złożyła się na niego wyłącznie polska muzyka. Licznie zebrani melomani wysłuchali najpiękniejszych pieśni Mieczysława Karłowicza i Fryderyka Chopina w wykonaniu Katarzyny Rzymskiej, która brawurowo zaśpiewała również słynną arię „Gdybym rannym słońkiem” pochodzącą z opery Halka Stanisława Moniuszki. Mariusz Monczak zaprezentował zarówno liryczną „Pieśń polską” Henryka Wieniawskiego, wirtuozowskiego „Obertasa” tego samego kompozytora, pogodnego „Menueta” Ignacego Jana Paderewskiego, jak również intrygującego „Oberka II” Grażyny Bacewicz. Nie zabrakło muzycznych niespodzianek, jak skomponowanych przez Tadeusza Kościuszkę „Dwóch polonezów i walca” w opracowaniu na skrzypce i orkiestrę.

Orkiestra Filharmonii Kameralnej w Łomży zaprezentowała swój kunszt między innymi w „Dudziarzu” Henryka Wieniawskiego, w brawurowym „Oberku I” Grażyny Bacewicz, czy słynnym krakowiaku „Albośmy to jacy tacy” Kazimierza Hoffmana. Artyści bisowali żywiołową kompozycją Bogusława Klimczuka „Perpetuum mobile”.

Po koncercie wykonawcom podziękował Zdzisław Palewicz – Mer rejonu sołecznickiego, podkreślając, że Łomżyńska Filharmonia może się w Jaszunach czuć jak u siebie, bowiem Pałac, w którym odbył się koncert został zbudowany dzięki staraniom wielkiego Polaka Jana Śniadeckiego, rektora Uniwersytetu Wileńskiego. Do podziękowań dołączyła się Grażyna Zabarauskaite, dyrektor Centrum Kultury w Sołecznikach, który jest organizatorem festiwalu „Muzyka w Pałacu Balińskich w Jaszunach”.

Mateusz Goc

Fot: Mateusz Goc, Dariusz Warzyński

Filharmonia Kameralna im. Witolda Lutosławskiego w Łomży

